

znak: CF/DSOZ/2012/075/0248 /W/06/28/KAC

Warszawa, dnia 7. 05. 2012 r.

**Pan  
Krzysztof Bukiel****Przewodniczący Zarządu  
Ogólnopolskiego Związku  
Zawodowego Lekarzy**

W odpowiedzi na wyrażone w piśmie z dnia 15 lutego 2012 r. (znak: PW.II-67/12) stanowisko Zarządu Krajowego Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy (OZZL) kwestionujące konstytucyjność niektórych przepisów rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 6 maja 2008 r. sprawie ogólnych warunków umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej (Dz.U. nr 81, poz. 484) zwanego dalej rozporządzeniem, a w konsekwencji na domaganie się wykreślenia z umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej regulacji dotyczących możliwości nakładania na świadczeniodawcę kar umownych, Narodowy Fundusz Zdrowia wyjaśnia, co następuje.

Kwestionowane przez OZZL regulacje, tak jak całe obowiązujące obecnie ogólne warunki umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, powstały w szczególnym trybie, określonym w art. 137 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r., Nr 164, poz. 1027 z późn. zm.), zwanej dalej ustawą. Projekt ogólnych warunków umów przygotowany przez Prezesa Funduszu był przedmiotem negocjacji z Naczelną Radą Lekarską, Naczelną Radą Pielęgniarek i Położnych oraz reprezentatywnymi organizacjami świadczeniodawców. Projekt został skutecznie uzgodniony w roku 2008 i podpisany przez wszystkie podmioty uczestniczące w negocjacjach, w tym także przez Prezesa Naczelnej Rady Lekarskiej i upoważnionych przedstawicieli Porozumienia Zielonogórskiego. Minister Zdrowia dokonał przeglądu uzgodnionego projektu pod kątem zgodności z przepisami prawa i praktycznie bez zmian uwzględnił zawarte w nim regulacje w rozporządzeniu. Tak więc należy uznać, że rozporządzenie jest wynikiem kompromisu stron, tj. reprezentatywnych organizacji świadczeniodawców, korporacji zawodów medycznych i Narodowego Funduszu Zdrowia. Należy podkreślić, że do końca ubiegłego roku żaden z uczestników negocjacji i sygnatariuszy uzgodnień ogólnych warunków umów nie podważał

zawartych w nim przepisów. Tym bardziej nie wydaje się właściwym, by kwestionował je związek zawodowy, który na mocy przepisów ustawy nie jest uprawniony do uczestnictwa w przedmiotowych negocjacjach.

Odnosząc się do kwestii formalno-prawnych należy zauważyć, że zarówno ustawa jak i wydane na jej podstawie rozporządzenie, są aktami prawa powszechnie obowiązującego, a tym samym osobom powołującym się na zawarte w nich przepisy nie można zarzucić działania niezgodnego z prawem czy Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej. Nie toczy się także żadne postępowanie zmierzające do stwierdzenia niezgodności z Konstytucją RP przepisów któregośkolwiek z tych aktów prawnych. Tym samym do czasu ewentualnego stwierdzenia niekonstytucyjności przez uprawniony do tego organ – Trybunał Konstytucyjny – przepisy omawianych aktów prawnych są podstawą do podejmowania czynności prawnych, w tym zawierania umów o określonej treści. W żadnym razie ani OZZL, ani NFZ nie są instytucjami uprawnionymi do stwierdzenia niekonstytucyjności obowiązujących przepisów. Są natomiast zobowiązane do stosowania i przestrzegania obowiązującego prawa.

Dodatkowo należy zauważyć, że umowy zawierane ze świadczeniodawcami mają charakter umów cywilnoprawnych i dla ich zawarcia wymagana jest zgodna wola stron umowy. W polskim porządku prawnym obowiązuje zasada swobody umów sprowadzająca się do tego, że strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, pod warunkiem, że treść lub cel nie sprzeciwiają się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Uregulowania umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej dotyczące kar umownych zostały wprowadzone z upoważnienia obowiązujących w tym zakresie przepisów prawa, a tym samym nie sprzeciwiają się ani ustawie, ani właściwości łączącego strony stosunkowi prawnemu, a że jego stronami są profesjonalne podmioty – także nie zasadom współżycia społecznego. Podkreślić warto także, że strony niezadowolone z treści umowy i wynikających z niej ewentualnie konsekwencji mogły zrezygnować z jej podpisania, czego nie uczyniły, godząc się na treść umowy i podejmując ryzyko związane z prowadzoną przez siebie działalnością.

Wobec powyższego Prezes Narodowego Funduszu Zdrowia nie znajduje przesłanek do uwzględnienia wniosku Zarządu Krajowego OZZL o usunięcie z umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej regulacji dotyczącej możliwości nałożenia na świadczeniodawcę kary umownej w przypadku „stwierdzenia niewykonania lub nienależytego wykonania umowy, z przyczyn leżących po stronie świadczeniodawcy” oraz w przypadku „wystawienia recepty osobom nieuprawnionym lub w przypadkach nieuzasadnionych”.

PREZES  
Narodowego Funduszu Zdrowia  
*dr n. med. Jacek Paszkiewicz*  
Do wiadomości:  
Minister Zdrowia